

Warunki prenumeraty:

miesięcznie w administracji — 16 mk., z przesyłką pocztową 17 m. 50 fen., z odnośzeniem do domu 21 mk.

DZIENNIK WILEŃSKI

Cena ogłoszeń.

Za wiersz petitu jednoszpaltowy:
przed tekstem . . . 5 mk.
za tekstem . . . 2 mk.
nekrologi . . . 3 mk.
nadesłane w tekście 6 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska № 4. Telefon № 349. Redakcja otwarta od 12-ej do 1-ej i od 5 do 6-ej po poł.

Administracja otwarta codziennie od 9 do 6 wiecz. i w niedziele od 1 do 2-ej.



Olgierd Rossochacki

po długich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami zasnął w Bogu dn. 4-go marca 1920 r. w Grodnie w wieku lat 55.

Nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy odbędzie się w Wilnie 8-go marca w kościele po Dominikańskim o g. 9 i pół

O czem zawiadamiają Siostry.



ALOIZY BRZOSOWSKI

długoletni radny i prezydent m. Rowna urodzony w 1849 r.

zmarł po ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami d. 5 marca 1920 r.

Wyniesienie zwłok z mieszkania przy ul. Uniwersyteckiej № 2 na cmentarz po Bernardyński nastąpi d. 8 marca o g. 3 p. południu.

O czem zawiadamia Krewnych, znajomych i przyjaciół pozostała w głębokim żalu **RODZINA.**

OPERETKA POLSKA Sala „LUTNIA“ S-to Jerska 6. Telefon 401.

Dziś, w niedzielę 7-go marca 1920 r.
po raz 8-my

BARON KIMMEL

operetka w 3 aktach. Libretto P. Millo i H. Halevy. Muzyka A. Kollo.
W akcie II-gim taniec «Bobby» — wykona zespół baletowy.

Jutro w poniedziałek, 8-go marca 1920 r.
po raz 8-my

Księżniczka czardasza

operetka w 3 aktach. Libretto S. Stejna i Bela Jenbacha. Muzyka B. Kalmana.
W roli tytułowej **ZOFJA WOJNOWSKA.**

Akt I-szy — w Orfeum w Budapeszcie. Akt II-gi — w Wiedniu w pałacu księcia Weylerschelma. Akt III-ci — w hotelu w Wiedniu.
Kapelmistrz A. Wiliński. Baletmistrz J. Ciesielski. Reżyser S. Szczyka
Początek o godz. 8 wiecz.

Kasa czynna jest codziennie od II—I i od 4-ej do końca przedstawienia.

Zapowiedzi: We wtorek 9-go b. m. «Nitouche», operetka w 3 aktach Herv'e.

KLUB OFICERSKI

Wronia 5.

Dziś

RAUT WIOSENNY Z KONCERTEM

na rzecz Pomocy Żołnierzowi Polskiemu

w przerwach; po Koncercie herbatka towarzyska. Bilety w Świetlicy Dominikańska 13 oraz w Klubie Wronia 5 od godz. 6-ej po poł.

Początek Koncertu o godz. 8-ej wiecz.

Opuścił prasę

1-szy zeszyt pisma akademickiego

„HIPOGRYF“

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

DRUKARNIA

A. ks. Rutkowskiego

Rrólewska (Botaniczna) 7

przyjmuje wszelkie obstaunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

Przed zjazdem.

Dziś rozpoczynają się w Wilnie obrady zjazdu okręgowego przedstawicieli ludności, wybranych przez zjazdy powiatowe i miasta. Powołane rozporządzeniem Komisarza Generalnego miało to ma esobie zakresłą bardzo wąską kompetencję, a mianowicie wypowiedzenia tylko swego zdania co do szeregu spraw gospodarczych i administracyjnych. Sprawa zastosowania się, lub nie, odpowiednich czynników urzędowych do owej opinii, która ma być wypowiedziana, pozostaje zupełnie otwartą, a raczej zależy od dobrej ich woli.

Tej dobrej woli nie mamy narazie powodu kwestjonować, zwłaszcza że wówczas byłoby zgola bezużyteczne, jeśli nie szkodliwe samo zwoływanie zjazdu.

Nie uważamy też, aby było potrzebne nadawać w zakresie gospodarczym większej kompetencji zwoływanemu ciału, ale pragnęlibyśmy, aby zebrani doradcy — jeśli w sposób właściwy i ze zrozumieniem istoty rzeczy dotkną omawianych spraw — spełnili właściwe zrozumienie i z drugiej strony.

Nie zając całkowitego składu zjazdu, nie umiemy powiedzieć, jakie mu można stawiać wymagania i czego należy z tej strony oczekiwać.

Wiemy natomiast, czem są i co mogłyby dać ze siebie te czynniki, które reprezentują u nas władzę cywilną. Nie mówimy tu o poszczególnych osobach, lub urzędach, mamy na

myśli cokolwiek aparatu administracyjnego, począwszy od samej góry, i jego dotychczasową działalność.

Gdybyśmy mieli możliwość rozważywania wszystkich tych tematów, które mają być przedmiotem dzisiejszych narad, a więc sprawozdania, bezpieczeństwa, zdrowotności, opieki społecznej i tp., gdybyśmy chcieli bliżej wejrzeć w dzisiejsze stosunki rolnych, przemysłowych, podatkowych, gdybyśmy nadto dotknęli dzisiejszej polityki — musielibyśmy tu powtórzyć setki i tysiące skarg i uzaleń się ludności. Rozumiemy dobrze, iż warunki, w jakich objął władzę Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich, nie należały i nie należą do najlepszych, że były bardzo złe, bo kraj był strasznie zniszczony i aparat administracyjny trzeba było całkowicie tworzyć na nowo.

Ale, niestety, z większą jeszcze plastyką wychodzą na jaw ujemne następstwa dotychczasowej gospodarki.

Gdy wojska polskie obejmowały z powrotem tę nieszczęsną dzielnicę, ludność — z bardzo nielicznymi wyjątkami — z radości rzucała się pod kopyta końskie, całowała rany uzbrojonych żołnierzy. Wracala do Ojczyzny i pragnęła, bardzo gorąco pragnęła silnej władzy, sprężystej administracji, ładu. Ze spokojem i ufnością, nie pytając o nazwiska, o przekonania polityczne, patrzyła na każdego, kto został obleczonej w powagę i władzę

sługi i urzędnika. Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

A dziś, po roku?

Nie straciła, dzięki Bogu, ufności, nadziei i wiary w Rzeczypospolitą, i bodaj nie straci. Przekonała się natomiast dowodnie, jak trudno o silną władzę, sprężystą administrację, ład. Aprowizacja w stanie jakasj-gorszym, bezpieczeństwo żadne, ład i porządek pozostawiają bardzo wiele do życzenia, rolnictwo w ostatecznej ruinie, a stosunki rolne ulegają coraz większemu zagnataniu, przemyśl dotychczas nie doczekał się żadnego wysiłku w celu podźwignięcia go z upadku, zdrowotność, zwłaszcza miast, powoduje coraz gwałtowniejsze wymieranie ludności. Więc jest źle, bardzo źle...

Sporo jest temu wiaien stan wojny i bliskość frontu. Lecz nie wszystkim wiary są te okoliczności, niezależne od administracji cywilnej.

I dlatego, jeśli dziś z nast przed-

stawiceli ludności posypią się uzaleńia i skargi na stan rzeczy, to byłoby wysoce pożądane, aby przedstawiciele władz wysłuchali ich z istotnym zrozumieniem powodów tych skarg i żalew.

Pomijając przyczyny, tkwiące bezpośrednio w czynnikach administracji my widzimy główną z nich w stanie tymczasowości politycznej, pogłębianej jeszcze bardziej polityką i działaniami władz. To samo widzi ludność i stanowczo demaga się jakasj-szybszego rozcięcia niepewności. Jesteśmy przekonani, że wiele z tego złego, co nie tylko w dziedzinie politycznej, ale i ściśle gospodarczej zdołało się zakorzenić. wypieni się bezpowrotnie, gdy ten smat kraju wejdzie nominalnie i faktycznie do całości państwa. Nie wszyscy przejmują się dostatecznie tą niezbitą prawdą, nie przejmują się nią w szczególności nasze władze cywilne, i dla tego nie ustają skargi, żale, zarzuty. — I nie będą ustawały.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z da. 5 go marca.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Atak nieprzyjacielski w okolicy jeziora Woron został odparty. Na odcinku poleskim ataki bolszewickie ponowily się, przyczem stwierdzono udział nowej 37 dywizji bolszewickiej. W kilku miejscach oddziały nasze przeszły do kontrataku.

FRONT WOŁYŃSKI I PODOLSKI.

Obustronna akcja wywiadowcza.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Kuliński, pułkownik.

Rokowania z Finlandją i Rumunją.

WARSZAWA 6 bm. (T. wł. «Dz. W.»)
W dn. 4 bm. rozpoczęły się w ministerstwie spraw zagranicznych narady z przybyłą do Warszawy delegacją

fiandzka. Ze strony Rumunii otrzymał mandat reprezentowania jej w naradach poseł Florescu, możliwe jest jednak przybycie specjalnej delegacji rumuńskiej. Delegacja lotewska ma przybyć w dniach najbliższych.

Rokowania z delegacją fiandzką toczą się zupełnie pomyślnie. Możliwe jest ułożenie się stosunków takich samych, jak z Lotwą.

Rumunja zajmuje stanowisko wycofujące, uszczelniając dalsze postępowanie od ułożenia się stosunków na południowym wschodzie.

Układy Niemców z bolszewikami.

WARSZAWA 6 bm. (Tel. własny «Dz. Wil.»). Według otrzymanych tu informacji, Niemcy w układach z bolszewikami zobowiązują się przywrócić w Rosji ruch kolejowy, pocztowy i telegraficzny oraz dostarczyć maszyn rolniczych i manufaktur, wzajemian za surowce z Rosji.

Bolszewicy ze swej strony zobowiązują się powierzyć w Rosji stanowiska inżynierów i techników Niemcom.

Akcja bolszewików.

RZYM 6 b. m. (P. A. T.). — Dzienniki włoskie przytaczają komunikat rządu Sowieckiego, zawierający nominacje delegatów Związku Kooperatyw rosyjskich, upoważnionych do pertraktacji z zagranicą.

WIEDEN 6 b. m. (P. A. T.). — Z Waszyngtonu donoszą, że Sowiety rosyjskie udzieliły dyrektywy do wywołania rewolucji w Stanach Zjednoczonych.

BERLIN 6 b. m. (P. A. T.). — «Deutsche Allgemeine Zeitung» donosi z Helsingforsu: Według pogłosek bolszewicy wszędzie na granicy fińskiej przechodzą do ofensywy.

Znalezienie armii Denikina.

WIEDEN 6 b. m. (P. A. T.). — Z Amsterdamu donoszą: Londyjskie dzienniki potwierdzają zupełne znalezienie armii Denikina.

Z Sejmu.

WARSZAWA 6 b. m. (P. A. T.). — Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu Izba zastanawiała się nad sprawą podwyższenia dodatku drożyznianego dla emerytów cywilnych, wdów i sierot. Po krótkiej dyskusji Izba dodatk drożyzniany, obciążający budżet paru milionami, przyjęła. Wniosek księdza Lutosańskiego, dotyczący rachunku z funduszy publicznych, został po wyczerpującej dyskusji rozszerzony na Wydział Krajowy polskiej Komisji Likwidacyjnej i przez Izbę odesłany do komisji. Następnie Sejm powołał rząd do udzielenia gwarancji państwowej do wysokości 10 milionów marek Centrali Spółdzielczych Stowarzyszeń w Warszawie. Sprawę utworzenia w dostatecznej ilości kas dla wymiany waluty odesłano do komisji. Nadto uchwalono wezwać rząd do przygotowania projektu w sprawie specjalnego podatku na rzecz Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża. W końcu Izba zgodziła się rozszerzyć prawo komasacyjne na miasto Przasnysz oraz inne miasta wraz z jego następstwami. Izba zakończyła posiedzenie przyjęciem do wiadomości sprawozdania komisji posełkiej, wywołanej dla zbadania stosunków, panujących w więzieniach wojskowych oraz w obozach koncentracyjnych. Obraz tych stosunków jest wyrost straszny. Sprawę tę oddano do zbadania komisji prawnej i wojskowej. Następne posiedzenie we wtorek.

Plebiscyt na Górnym Śląsku.

BERLIN 6 b. m. (P. A. T.). — Z Paryża donoszą: «Temps» podaje, że francuski prezydent ministrów, Millerand, oświadczył w sobotę, iż plebiscyt na Górnym Śląsku w myśl żądań polskich będzie przyspieszony i odbędzie się prawdopodobnie zaraz po Zjeździe Świątecznym.

BYTOM 6 b. m. (P. A. T.). — Przybył tu teatr polski pod dyrekcją Edmunda Rygiara.

Na Śląsku Cieszyńskim.

FRYSZTAT 6 b. m. (P. A. T.). — Wczoraj odbyła się w Dąbrowie konferencja metów zaufania górników, zwolana przez międzynarodową Komisję plebiscytową. Polscy górnicy oświadczyli, że o ile Komisja nie wpłynie na zmianę stosunków bezplebiscytowych na Śląsku Cieszyńskim, to produkcja kopali nietylko się nie zwiększy, ale jeszcze spadnie, ponieważ robotnicy polscy porzucą pracę i chwycą się środków samoobrony przeciwko Czechom. Konferencja nie doprowadziła do rezultatów.

CIESZYN 6 b. m. (P. A. T.). — Członek komisji aljanskiej, Anglik Witton, przyjął wczoraj deputację górników polskich na czele z p. Tellerem. Teller przedstawił Wittonowi sprawę rugowania robotników oraz uzasadnił żądanie środków odwetowych w postaci rugowania Czechów. P. Witton zapewnił, że szczerze się oburza na to, że po stronie czeskiej rozpoczęto rugowanie robotników polskich i przyrzekł, że żandarmerja czeska zostanie usunięta, skoro tyle skarg na nią się podnosi.

Trybunał nieustający.

PARYŻ (6 bm. P. A. T.). — Z Hagi donoszą: Konferencja przedstawicieli państw skandynawskich, Szwajcarii i Holandji obradowała w Hadze nad stworzeniem Trybunału nieustającego. Ułożyła ona projekt wspólny. Podstawy zasadnicze są: równość państw w sprawie nominacji sędziów, usunięcie wpływów politycznych na orzeczenia Trybunału oraz niezależność sędziów w wykonaniu czynności.

Z Rady Najwyższej.

WIEDEN (6 bm. P. A. T.). — Donoszą z Paryża, że obrady londyńskiej Rady Najwyższej zostały ukończone. Następne posiedzenie Rady odbędzie się w Rzymie.

Reforma sił morskich we Francji.

LYON 6 b. m. (P. A. T.). — Minister marynarki dokonał reformy sił morskich Francji na morzu Śródziemnym. Utworzone będą dwie eskadry, jedna do działania na wodach wschodnich śródziemnomorskich, druga na zachodnich.

Sprawa Turecka.

LYON 6 b. m. (P. A. T.). — Środowe posiedzenie Rady Najwyższej poświęcono było dyskusji nad raportem Focha co do represji wojennych względem Turcji.

LION 6 b. m. (P. A. T.). — Z Londynu donoszą: Nitti postanowił wrócić do Rzymu, ponieważ konferencja ministrów spraw zagranicznych omawia klanzulę traktatu pokojowego z Turcją.

WIEDEN 6 b. m. (P. A. T.). — Konferencja londyńska pod nazwą «Konferencja ministrów spraw zagranicznych» będzie obradowała w Londynie. Zajmie się ona traktatem z Turcją.

Z Niemiec.

NORDDEICH (6 bm. P. A. T.). — Niemiecka partja narodowo-ludowa postawiła wiosek, aby obeche Zgromadzenie Narodowe rozwiązało się pierwszego maja.

O ratyfikację traktatu pokojowego.

BERLIN 6 b. m. (P. A. T.). — «Berliner Tageblatt» donosi z Waszyngtonu, że Senat przyjął piąte zastrzeżenie senatora Todge'a o doktrynie Monroe'a 58 głosami przeciwko 22. Zastrzeżenie Wilsona odrzucono.

Bomba.

PARYŻ 6 b. m. (P. A. T.). — Z Żurychu donoszą: W bramie konsulatu Stanów Zjednoczonych wybuchła bomba. Nikt nie został rannym.

Wiadomości polityczne.

Pożyczka amerykańska, którą podjął ponownie rząd polski z poprzednią firmą na sumę 250 mil. dol. zawarta została na 6 proc. al pari. Pożyczka dokonana została na nowych warun-

kach, bez udzielenia Ameryce żadnych koncesji wwozowych. Pożyczka nie jest oparta na funduszach emigrantów polskich. Firma, która finansuje pożyczkę zobowiązana jest bez względu na wpłaty przekazać skarbowi w czasie najkrótszym 50 mil. dolarów, następnie w ciągu trzech miesięcy znowu 50 mil. dolarów, zaś w drugiej połowie roku bieżącego resztę.

W tych dniach wyjeżdżają do Paryża delegaci polscy celem wszczęcia układow w sprawie nieregulowanych ze strony niemieckiej zobowiązań finansowych.

W tych dniach przyjeżdża do Warszawy amerykańska komisja emigracyjna, która zabawi czas dłuższy.

Komisja zajmować się będzie organizowaniem emigracji rolnia żydowskich, które mają krewnych w Ameryce. Otworzy ona szereg agencji i filij w różnych miejscowościach.

«Danz. Neuzeit Nachr.» donoszą z pracy litewskiej:

Przedstawiciele Batenty w Kownie zwrócili się do rządu litewskiego zapytaniem, na jakich warunkach byłby gotów zawrzeć z Polską konwencje militarną, skierowaną przeciwko Rosji sowieckiej. Rząd litewski wymieścił następujące warunki.

1) Uznanie przez Polskę niezwłoczności Litwy ze stolicą Wilnem; 2) przed zawarciem konwencji Polska wycofa swoje wojska na linję wyznaczoną przez marszałka Focha; 3) natychmiast po podpisaniu konwencji, odda Polska Litwie Wilno oraz terytoria położone na północ od Dźwiny, na wschód od Wilejki i na północ od Lidy; 4) Polska zawrze z Litwą układ w sprawie administracji terytoriów litewskich, które pozostaną dalej pod panowaniem Polski; 5) wszystkie układy zawarte między Litwą i Polską, podlegają kontroli i ochronie Ligi Narodów.

«Matina» zapowiadając ogłoszenie manifestu ekonomicznego sojuszników stwierdza, że dominującą rolę w redagowaniu tekstu odegra Lloyd George, który przeprowadzi tam raz jeszcze myśl wspólnej polityki ekonomicznej, której celem jest wzmoczenie wytwórczości europejskiej przez odbudowę Rosji i Niemiec.

Parlament włoski wzywa rząd, aby przeszkodził przyłączeniu Czarnogóry do Jugosławii, o ile ludność Czarnogóry temu się sprzeciwi.

Wedle wiadomości pism angielskich między Czecho-Słowacją, Serbią a Rumunją zawarta została umowa w formie politycznej Batenty. Na podstawie tej umowy mają być sprawy dotyczące wymienionych spraw załatwiane na podstawie wspólnego porozumienia.

«Times», donosi o tem, wzywa państwa Batenty, aby uzwały powyższą umowę, jako fakt dokonany.

gorączka prawodawcza.

Każdego obserwatora naszego życia, lub chociażby mniej lub więcej pilnego czytelnika «Dziennika Urzędowego Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich» uderzyć musi pośpiech, z jakim wydawane są u nas poszczególne zarządzenia. Nieraz może się wydawać, że jest to jakaś fatalna namietność, która przedtem każe pisać i drukować, zaś potem dopiero, gdy tylko wakate całą niewłaściwość wydrukowanego, popycha znów do pisania i drukowania uzupełnień, sprostowań i odwołań.

Ważny parę najjaśniejszych przykładów.

W № 7 «D. U.» z r. 1919 znajdujemy rozporządzenie Komisarza Generalnego Z. W. z 28 Maja 1919 r. «w przedmiocie podatku jednorazowego od inwentarza». Już jednak w № 8 tegoż «Dziennika» znajdujemy okólnik Komisarza Generalnego do Komisarzy powiatowych, «wstrzymujący pobór podatku jednorazowego od inwentarza żywego».

[Idmy dalej.]

W № 17 «D. U.» zjawia się słynne rozporządzenie № 48, ustalające maksymalną cenę za zboże po 30 i 40 rubli. Rozporządzenie to, jak wszyscy pamiętają, wywołało natychmiastowe podwyższenie cen zboża z 60 na 100 i więcej rubli. O ile wiem, jeszcze w czasie gdy było tylko projektowane, ludzie rozważniejsi, przewidując skutki, zabiegali o jego wstrzymanie. Znowu jednak nie mogło powstrzymać zapędów prawodawczych i zjawilo się ono po to, by po wywołaniu ogólnej drożyzny, spowodować rozporządzenie № 229, «zmieniające częściowo rozporządzenie poprzednie, co znaczyło praktycznie zmniejszenie świeżo ustalonych cen maksymalnych. Mimowoli chce się zapytać, czy nie lepiej by było przedtem rozważyć dobrze sprawę, a potem działać, niż wybierać odwrotny do tego sposób działania.

Kwiatków jednak podobnych mamy więcej: Rozporządzenie № 227, być może bardzo słusznie, nakazuje rejestrację umów leśnych. I to jednak rozporządzenie, nie licząc się zupełnie z ustalonym porządkiem prawnym i ze słusznymi interesami stron, ustala, że umowy, które miały być przedstawione do rejestracji przez nabywców, o ile w terminie zarejestrowane nie zostaną, tracą swoją moc prawną i wszelkie dochodzenia sądowe wyniki z ich treści są niedopuszczalne. Czyli, że nabywca, (najczęściej izraelita), który las cały wyrąbał i za niego nie zapłacił, powinien umowy nie rejestrować i swolnić go to od obowiązku płacenia za drzewo, gdyż właściciel lasu, wobec niedopuszczalności wszelkich dochodzeń z umów nieregulowanych, własnych pieniędzy od niego wycofać nie może. Wątpliwa jest rzeczą, by takie właśnie konsekwencje miały na celu Zarząd Cywilny, to jednak w gorączce prawodawczej spowodował. W każdym konstytucyjnym państwie musiałoby to wszystko doprowadzić do dymisji podpisującego te zarządzenia ministra, na Ziemach Wschodnich jednak widocznie nic podobnego stać się nie może.

Obecnie Komisarjat Generalny postanowił przeprowadzić reformę rolną, ma się roznieść na własną tylko rękę, nikogo o to nie pytając. A raczej, jak opinja publiczna głosi, po zbadaniu opinii paru zaledwie osób, które w dodatku są od Komisarjatu Generalnego niezależne; osoby te ze wszystkimi projektami się zgodziły. Więc z lekkiej ręki Komisarjatu Generalnego mamy w № 14 «D. U.» z r. b. rozporządzenie w przedmiocie wstrzymania eksmisji dzierżawców małorolnych, w № 15 zaś o przymusowym wydzierżawianiu gruntów cudzych.

Nie chcemy na tym miejscu wchodzić w ich szeregów krytykę. Pozwalamy sobie zwrócić uwagę tylko na to, co Komisarjat Generalny prawdopodobnie przeoczył, mianowicie, że rozporządzenie w sprawie «dzierżawców małorolnych» zwraca się również przeciwko małorolnym właścicielom. Jeżeli bowiem w tej sprawie, choćby dla dekorum wyżej wspomnianych parę osób reprezentowało posiadaczy większych, to w imieniu posiadaczy małorolnych nikt nie wystąpił. Tymczasem zaś są tysiące wypadków umów dzierżawnych między właścicielami, umów, dotyczących z natury rzeczy parceli drobnych, w stosunku do których eksmisje są też zawieszane, zaś cena dzierżawna ustalona jest na pięciokrotną w stosunku do ceny 1914 r.

Czy ci drobni posiadacze pogodzą się z zarządzeniem p. Komisarza Generalnego? Porwalamy sobie wątpić. Raczej oni właśnie podniosą przeciwko niemu protest, co prawda nie wylewający się w formę dla Komisarjatu groźną, ale dająca do faktycznego usunięcia niepożądanego dzierżawcy. Więc znowu będą gwałty i bójki na wsi, znowu niepożądany ferment! I znowu trzeba będzie wydawać raz jeszcze uzupełnienia lub zmianę i znowu «Dziennik Urzędowy» wszystko wydrukuje...

Z. J.

Wywiad u prezydenta miasta.

Dymisja prezydenta miasta, p. W. Bańkowskiego, wywołała w mieście najróżnorodniejsze komentarze. Przedewszystkiem spowodowała konsternację wśród radnych, dla których bowiem była zupełną niespodzianką, nie mającą — jak się wydawało — nic wspólnego z gospodarką miejską. I konsternacja ta trwa po dziś dzień nie tylko wśród radnych Polaków, ale i Żydów.

Wszyscy radni rozumieją, że p. W. Bańkowski ze względu na doskonałą znajomość spraw miejskich, ze względu na całkowitą bezstronność w traktowaniu rozmaitych dziedzin życia miejskiego, jest jedynym człowiekiem, który może obejmować ten wielce odpowiedzialny i trudny posternek.

Część społeczeństwa miejskiego dopatruje się przyczyną ustąpienia p. Bańkowskiego w układach z pracownikami miejskimi, rozdrużeniami przez pewne żywioły do znaczenia rzekomego zatargu, inni widzą w tym fakcie dowód przesądzenia i zniechęcenia, jeszcze inni szukają powodów politycznych.

Fragując rzecz wyjaśnić, zwrócił się do p. prezydenta, prosząc go o wyjaśnienie, które moglibyśmy spożytkować w „Dzienniku Wileńskim”.

— Udział ich bardzo chętnie — mówił nam p. Bańkowski — nie chciałbym bowiem, aby przyczyną mego ustąpienia były fałszywie rozumiane lub komentowane.

Przedewszystkiem nie jest ono następstwem ani zniechęcenia, ani zniechęcenia. Przyjmując kandydaturę i wybór doskonale wiedziałem, jak ciężkie zadanie biorę na swe słabe barki i nie mam prawa uskarżać się na dźwiganie tego ciężaru — ani się też uskarżam.

Zniechęcenie... Przecież rozumiem jak wielkim zaszczytem obdarzono mnie zaufaniem wyśrodkowanych, szacowanych, który w przeciągu wieków istnienia Wilna nie przypadł w udziale żadnemu z mych poprzedników na stanowisku burmistrza lub prezydenta. Jestem pierwszym prezydentem Wilna z powszechnych wyborów. I ta potężna większość, która mnie na stanowisko powołała, nie pozbawia mnie jeszcze swego zaufania. Więc skądże zniechęcenie.

Ale obecny magistrat objął gospodarkę Wilna w stanie, jakiego chyba Wilno nie znało od czasu wojewódki Myszackiego, z tą różnicą, że obecna ruina gospodarcza i finansowa połączona jest z niezmiernie skomplikowanym spłotem powikłań natury politycznej, społecznej i finansowej. Przeciwno jednostronnemu, prostolinijszemu i bezwzględnie rozcinającemu tego spłotu Magistrat musi protestować chociażby dymisją prezydenta.

Miasto o przepełnionej w stosunku do przedwojennej ludności, biedne i pozbawione dochodów, doszczętnie zbankrutowane finansowo, jednocześnie skazane jest na olbrzymi ciężar utrzymania całego szeregu instytucji, obsługujących okręg, nawet kraj cały

które nawet za czasów przedwojennych, moskiewskich, utrzymywane były przez państwo. Całe szeregi instytucji miejskich wywołane były koniecznościami doby obecnej, jak sekcje i wydziały żywnościowy, opałowy, dobroczynny, opuszczonych domów i t. d. stąd pochodzi olbrzymi personel pracowników miejskich, domagających się, wobec niebywałych stosunków zaprowizacyjnych i wogóle życiowych odpowiedniego zwiększenia wynagrodzenia. W bezpośrednim wyniku mamy dochodzące do absurdu cyfry budżetowe, doprowadzające do tej wprost paradoksalnej sytuacji, że pobory pracowników miejskich pochłaniają cały dochód miejski z dodatkiem kilku milionów z pożyczki, że wygląda to jakgdyby nie Magistrat z całym jego personelem istniał dla miasta, lecz miasto dla Magistratu. Bo oto wobec tej sytuacji finansowej Magistrat nie jest już w możności obsługi miasta w zakresie najelementarniejszych jego potrzeb, nie może feniga wydać na szkolnictwo, chociażby początkowe, na szczerpę chociażby drzewa dla szkółek ludowych, zamykanych z powodu braku opału!

I jednocześnie ze wszystkich stron, z wewnątrz i z zewnątrz, nie liczenie się z tą sytuacją i kompletnie jej ignorowanie...

— Czy nie zechciałby p. Prezydent bliżej wyjaśnić tych trudności wewnętrznych i zewnętrznych?

— Co do wewnętrznych nie wiele mam do powiedzenia. Dla przykładu tylko wspomnę o stanowisku części radnych podczas posiedzenia, poświęconego etatom pracowników miejskich..

Tak samo do tej kategorii należą — zamiast nawoływania do pomocy państwowej (choćby w postaci subwencji, jak w Łodzi i innych miastach Rzeczypospolitej) — starania grotno pracowników o ingerencję administracyjną w sprawach samorządu, jak gdyby to był jakiś zakład kandydowski, lub przemysłowy.

Z zewnątrz tendencyjna i złośliwa sąganka pewnych kół na samorząd obecny, z systematycznie tendencyjnym oświetlaniem faktów.

I na dobitkę, może pod wpływem tej sąganki, w pewnych sferach miarodajnych panuje takie usposobienie i takie rozumienie istotnego stanu rzeczy, iż na wołanie o ułatwienie w zakresie już wyjednanej częściowo pomocy otrzymuje się w odpowiedzi nie jako komunikat urzędowy z wytokiem nieporadności samorządu w dziedzinie, gdzie właśnie jedynie bardzo wydatna pomoc finansowa państwa mogłaby coś zaradzić.

Podkreślić tu należy swoiste rozumienie atrybucji, praw i autorytetu samorządu, nieznanie nawet za czasów caratu.

Protest, któryby zwrócił na to wszystko uwagę, był konieczny. Niechże moja dymisja będzie tym protestem. Może przyczyni się ona do skierowania sprawy na właściwe tory

nie gorące do tych, co są szczęśliwi bo swi wśród swoich i prosi o pomoc Macierz Szkolną Ziemi Wschodnich.

Niestety — Macierz musi rachować się z każdym wydatkiem, Macierz mierny siły na zamiary... Macierz nie może skutecznie bratnim szkołom dopomóc. Przeto zwraca się do społeczeństwa, które zna nędzę szkoły, utrzymywane w suterenukach... gdzieś... z datków... i powtarza mu głośno cichą skargę dziecięcą. Społeczeństwo polskie od niedawna samo tak jest szczęśliwe, iż pleczy rządowi własnego oddało swe dzieci, więc niewątpliwie odczuje głęboko nędzę szkół na Inflantach i zechce i potrafi przyjąć im z pomocą, da możność dzieciom polskim uszyć się po polsku umiłowania wiary i kreju ojczystego...

Wszelkie datki przyjmowane będą w biurze Macierzy (Benedyktyńska 2, od 10 — 2 i od 4 — 6 g.) i w Redakcjach obu pism codziennych.

Zarząd Centralny Macierzy Szkolnej Ziemi Wschodnich.

Odpowiedź na odezwę pracowników miejskich.

Na jednym z ostatnich wieców pracowników miejskich, pod wodzą socjalistów, postanowiono wystosować list do Chrześcijańskich Związków Zawodowych, żądając wycofania przedstawicieli ich z Rady Miejskiej. Otrzymałmy poniżej odpowiedź od Zarządu Chrześcijańskich Związków Zawodowych [z prośbą o wydrukowanie.

Redakcja.

Zebrałi przedstawiciele związków należących do Centrali Chrześcijańskich Związków Zawodowych rozpatrywali w dn. 3-go bm. odezwę pracowników miejskich wydrukowaną w № 50 „Naszego Kraju” i z wielkim bólem skonstatowali, że tak poważny związek pozwala na wydawanie w swoim imieniu odezwy, przepełnionej demagogicznymi hasłami o enciemianiu ludu pracującego, pogarszaniu życia robotniczego itp.

Podobnymi środkami, a również i przelicytowaniem się nigdy nie trwałego nie sbuduje się, a rozbudzenie uczucia nienawiści jest rzeczą chyba najmniej niewskazaną.

Każdy obywatel miasta Wilna wie, że wybory do Rady Miejskiej nie były dokonywane przez ugrupowania ekonomiczne - społeczne i zawodowe, lecz przez partie polityczne, a więc Chrześcijańskie Związki Zawodowe, jako bezpartyjne, w przeciwstawieniu do związków klasowych partii socjalistycznej nie brały jako takie udziału w wyborach i pozostały wolną ręką poszczególnym swoim członkom Chrześcijańskich Związków Zawodowych tak na liście № 1 jak i na liście № 2, z wyjątkiem ma się rozumieć listy socjalistycznej.

Jeśli jednak pewni radni nie weszli wprost, jako przedstawiciele Chrześcijańskich Związków Zawodowych, nie przeszkadza to jednak im, zasiadając w Radzie Miejskiej i będąc w ustawicznej łączności z Chrześcijańskimi Związkami Zawodowymi dbać o sprawę robotniczą. Owszem, sprawy te gorąco im leżą, na sercu dowodem niech będą gorące dyskusje w rozszerzonej komisji finansowej rozpatrującej warunki pracowników miejskich. Warunków tych (nie uważamy bynajmniej za coś wygórowanego, gdyż z naszego stanowiska i programu zawsze dążymy, by za pracę 8-godzinną robotnik miał wynagrodzenie rodzinne, to jest by nie tylko dla niego, lecz i jego rodziny wystarczyć mogły przy obecnych ciężkich czasach — przynajmniej na skromne utrzymanie i na zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb kulturalnych.

Dla uniknięcia jednak na przyszłość rzucania insynuacji proponowalibyśmy, by pracownicy miejscy chrześcijanie więcej pocznili solidarności z robotnikami, stojącymi na zasadach etyki chrześcijańskiej i zgłaszając swe przystąpienie do Centrali Chrześcijańskich Związków Zawodowych mogli wspólnie prowadzić pracę nad przeprowadzeniem sprawliwych warunków i zawczasu informować ogół członków Chrześcijańskich Związków Zawodowych o wszelkich słusznych żądaniach, a bez wątpienia, każda sprawa, oparta na zasadach sprawiedliwości, znajdzie całkowite poparcie już nie tylko przez radnych blisko Chrześcijańskich Związków stojących, lecz przeszło przez 17 tysięcy członków tych związków.

Centrala Chrześcijańskich Związków Zawodowych.

Wilno 3-go bm. 1920 r.

Wobec pożyczek wewnętrznych.

(Kor. własna „Dz. Wileń.”)

Warszawa, 29 lutego.

Wstrzymałem się z omówieniem platkowego posiedzenia sejmowego, na którym przyjęto jednomyślnie wniosek komisji skarbowo-budżetowej w sprawie pożyczek wewnętrznych, do konferencji niedzielnej z patem ministrem skarbu, P. Władysław Grabki zaprosił na dzień dzisiejszy przedstawicieli prasy miejscowej i prowincjonalnych korespondentów, ażeby z nimi omówić szczegółowiej właśnie sprawę pożyczek. Wprawdzie Sejm uchwalił odpoczynek niedzielny, wszelako on nie obowiązuje ani w ministerjum skarbu, gdzie, bywają dnie pracują wbrew uchwałom sejmowej o osmiogodzinnym dniu pracy po 14 ście godzin, ani tembardziej dziennikarzy, którzy wiadomo nie mają ani dnia ani nocy wolnej, zwłaszcza w stolicy w czasach współczesnych.

Pan Władysław Grabki posiada wielkie i zasłużone zaufanie i Sejm i olbrzymiej większości społeczeństwa. Wprawdzie pewne sfery małopolskie są wobec niego usposobione opościjnie, ale jest to wyraz przedewszystkiem ich niezadowolenia z powodu usunięcia, upadku katastroficznego pana Leona Billáskiego. Stary parlamentarzysta i mistrz łatygi politycznej jeszcze nie dał za wygraną i systematycznie atakuje przez swych satelitów swego następcę i te czyniki, które do jego upadku się przyczyniły. Nie tylko pewne organy prasowe lwowskie i krakowskie, ale także ich filje na gruncie warszawskim względem ministra skarbu zajmują negatywne a priori stanowisko.

Zaufanie zdobył niezwykłą szczerością, która cechuje wszelkie jego wystąpienia. Otwarcie Sejmowi przedstawił, iż w obecnym stanie waluty i przy obecnej drożyznie rząd za pokrycie potrzeb w ciągu roku potrzebuje 14 i pół miljarda. Niedobór ten należy pokryć pożyczką wewnętrzną. Dlaczego tylko wewnętrzną?

Wszyscy obecni kierownicy ministerjum finansów uważają, iż społeczeństwo winno przedewszystkiem wykazać swoją zdolność płatniczą i zagranicy pokazać, iż państwo posiada dostateczne zasoby, ażeby wydatki swe pokryć i poprawić stan waluty. Bez okazania przez samo społeczeństwo zdolności płatniczej, bez okazania przesądzonej oszczędności nie będziemy w stanie wyjść z tego błędnego koła, w jakie popadliśmy.

Pierwszy rok państwowości polskiej był rokiem wielkiej polityki, rokiem trosk i walk o granice i o swą egzystencję państwową. Lubo walka ta dotąd nie jest zakończona i kwestja granie wschodnich ciągłe stoi otworem, wszelako państwowość osiada się niestannie i ustalanie granic na wschodzie jest już rzeczą niedługiego czasu. Pora zacząć państwo budować od wewnątrz.

Przedewszystkiem przez uregulowanie stosunków finansowo-gospodarczych. O ile w tem co dotychczas tempie pójdzie wzrost drożyzny, może ona zachwiać podstawami naszego istnienia państwowego. Drożyznę należy zgłębzić.

Jednym z najpierwszych sposobów przeciwdziałania drożyznie to wstrzymanie druku biletów kredytowych, których tyle jest w obiegu. Rząd na bieżące potrzeby musi mieć pieniądze. Dalszy druk banknotów bynajmniej nie rozwiązuje trudności, ale obniża wartość waluty a temsamem wymaga drożyznę. Jedyny ratunek dostać od społeczeństwa samego potrzebną ilość papierów. A to może się stać jedynie za pośrednictwem pożyczki wewnętrznej.

W naszym społeczeństwie jest pieniędzy podostatkiem. Pomimo wrażliwej drożyzny bogactwo indywidualne jednostek wzrosło. Znawcy finansowi twierdzą, jakoby w ciągu ostatniego roku powstało w Polsce więcej bogatych aniżeli w przeciągu trzech lat wojny. Powiadają, jakoby majątek prywatny społeczeństwa wynosił miał około 100 miliardów marek. Jeden czytnik pieniędzy nie posiada, a jest nim — państwo. Wszelako, o ile by ono było zmuszone do posługiwania się nadal metodami dotychczasowymi i drukiem banknotów, wówczas i wszyscy obywatele polscy ucierpią dotkliwie na niemocy finansowej państwa. Interes obywateli wiąże się bezpośrednio z interesem państwowym.

Pomimo ciężkich warunków współczesnych, podstawy do rozpoczęcia zgola niema. Jeśli uwzględnimy nasze naturalne bogactwa społeczne, wzrost produkcji przemysłowej — Łódź 50 proc. zaczyna wytwarzać — systematyczne i prawidłowe użytkowanie nasy, to możemy zaprawdę być dumni, iż zdo-

Odezwa.

— 3 —

Do serc polskich, wrażliwych zawsze na nędzę rodaków, niechaj dotrą głosy wielu dzieci polskich i skarga bolesna nauczycielstwa polskiego, która płynie ku nam smutna i żalona, lecz ufna, że znajdzie oddźwięk wśród braci... przybywa zdaleka, z Inflant polskich... z Dyneburga...

Czekano tam oddawna, modlono się gorąco o przyście wojsk polskich. Wreszcie biały orzeł polski rozwinął władzę, silne swoje skrzydła... Wszakże, blegiem wypadków politycznych, Inflanty trzeba było odstąpić Łotyszom, Łotysi obecnie nie chcą i nie mogą zasilić materialnie żadnej szkoły polskiej. Szkoły, które przetrwały teror bolszewicki, czerpiąc siłę wytrwania w głomiennej nędzy, działają w chwili zwycięstwa wojsk polskich, znalazły się w niecierpienie ciężkich warunkach. Więc placzą dzieci polskie, niepewne, czy szkoła jutro istnieje będzie, więc się nauczycielstwo wzyw-

zależny tyle uczyń w tak ciężkich warunkach, w których pozostawialiśmy. Pamiętajmy, iż Belgja, której zaszczenie nie było tak znaczne, jak Polski otrzymała od Niemiec olbrzymie odszkodowanie i maszyny, dzięki czemu mogła była ona urosnąć do swego przemysłu. A pomoc udzielona Polsce była naogół dosyć mierna. Nie zapomnijmy, iż Zagłębie nasze węgłowe dąbrowskie nie pracuje gorzej aniżeli Śląsk górny. Pamiętajmy, iż z chwilą uzyskania dostępu do morza przez Gdańsk zaczęliśmy intensywniejszy eksport, a czego się dziś nie eksportujemy? Gdyby ekscelencja po towarzyszących wysyłanych wozach, co się w Polsce produkuje, to możnaby przypuścić, iż mamy własne fabryki... perfum, lub jedwabiu. Naturalnie zaś nasze produkty jak nafta lub drzewo są wprost bezcenne. I na nich jak na słocie będziemy fundowali wartość przyszłej monety polskiej.

Pożyczka, którą Polska podejmuje, jest wielkim aktem w kierunku uregulowania naszego położenia gospodarczego. Jej powodzenie leży nietylko w interesie państwa ale i całego społeczeństwa. Gdy okażemy naszą siłę gospodarczo-finansową, jak wykazaliśmy zdolność militarną, zaczną się z nami rachować i zaczną nam czynić oferty.

Chodzi też nam o to, aby inne państwa traktowały nas tak jak nas to zasługujemy: nie jako stojących nad ruiną, ale jako społeczeństwo zdrowe, silne, umiejące pracować i oszczędzać, posiadające w sobie nie-spożyte siły intelektualne i gospodarcze.

Wykazać to wszystko ma właśnie powodzenie naszych pożyczek wewnętrznych.

W tem leży ich znaczenie ogólno-narodowe.

Listy z Ameryki.

New-York, w styczniu.
Powrotna fala do Polski.

Na wiosnę i przez cały bieżący rok można spodziewać się olbrzymiej powrotnej fali naszego wychodźstwa polskiego z Ameryki do ojczystych stron. Ruch ten właściwie już się zaczął. W generalnym konsulacie w Nowym Yorku leży już dziesiątki tysięcy aplikacji o wydanie paszportów, a gdyby nie były potrzebne formalności, z pewnością może nie dziesiątki, a setki tysięcy Polaków byłyby już w drodze z Ameryki do Polski.

Warto zaznaczyć się nad pytaniem, kto wraca i zamierza wrócić.

Wracają przedewszystkiem ci, co wyjechawszy za chlebem do Ameryki przed wojną, zostawili w kraju rodziny i krewnych, nigdy nie przepuszczając, że będą tak długo oddzieleni od swych najbliższych. Im spieszno do domu i nie pytają się też o istniejące trudności i przeszkody. Ważną rolę małe karku, byleby czemprędzej wrócić pod strzechę rodzinną. Niejeden posiada tego pośpiechu, bo w drodze pogodził się z myślą ostatecznej osiedlenia się bez myślenia o rodzinie. Ale wszystko to nie wobec tęsknoty, jaka ich nieprzewidywalnymi więzami ciągnie do kraju. Miedzy nimi niema ani jednego, któryby nie wiozł z sobą w posie czoła uciążliwych oszczędności, a powiewał za setki amerykańskie dostaje się dziesiątki tysięcy polskie, więc wraca do kraju chłop, rzemieślnik i robotnik stosunkowo zamożny, wioząc z sobą już najmniej 50, a często 100, 200 i 500 tysięcy marek.

W mych podróżach po Ameryce w sprawie agitacji za gromadzeniem funduszy plebiscytowych, spotkałem bardzo dużo Polaków, którzy mają po 5, 10, 20 i znacznie więcej tysięcy dolarów, a większość z pośród nich jedzie do Polski. 5000 dolarów to dziś okrągłutki milion marek. Miec więc będziemy w Polsce mnóstwo milionerów — krew z krwi i kość z kości naszej, ludzi przedsiębiorczych, którzy z pewnością przyczynią się do rozwoju u nas rolnictwa, przemysłu i handlu.

Jednie dalej obok gonionych tęsknotą dno takich, którzy dorobili się w Ameryce pieniądze, z powodu ni- skiego kursu marki mieć będą sgrube sumy a znając się na różnych re-

miosłach i zawodach, dzięki swym setkom tysięcy i milionom marek zamierzają wsiąść się do biznesu w Polsce na szerszą skalę. Ludzie tacy będą chyba bardzo pożądanymi w kraju, bo zakładając przedsiębiorstwa, dadzą zatrudnienie licznyim jednostkom, będącym obecnie u nas w kraju bez zajęcia.

Sądzę, że nie przesadzę, gdy powiem, że takich milionerów wróci do Polski w ciągu roku bieżącego kilka, a może kilkanaście tysięcy.

Są ludzie tani, przeważnie obywatele amerykańscy (oczywiście Polacy), którzy wrócili na razie nie zamierzając wrócić do Polski, a może nawet nigdy nie wrócić, ale którzy zakupują setkami tysięcy marki polskie, przekazując je przeważnie do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej albo do Pocztowej Kasy Oszczędności, lub też do różnych banków prywatnych. Ja od siebie poza temi instytucjami państwowymi polecam Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu z jego filjami, tudzież Bank Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie.

Pieniądz zdeponowany przez takie osoby w naszych instytucjach finansowych ma tę zaletę, że jest składany na dłuższy czas, może więc być obracany na długotrwałe pożyczki i przyczyni się chyba niemało do ustalenia się stosunków finansowych w naszym kraju.

Rząd polski — jak to już kilkakrotnie nadmieniałem — pewnością także wykorzysta ten napływ pieniędzy do naszego kraju. Nikt nie będzie gniewał się na niego, jeżeli pewien procent przekazywanych do Polski pieniędzy, na przykład połowę wzięmie dla siebie tytułem pożyczki państwowej, dając w zamian wyszukaną państwową. Powinien tylko skierować przekazywane dolary w jedno łóżysko, to znaczy do dziś ospale pracującego wydziału przekasowego przy konsulacie generalnym w Nowym Yorku. Wtedy rząd nasz będzie miał dolarów wbród w Ameryce, a w Polsce w dostatek wspaniałą pożyczkę wewnętrzną, na którą będą musieli składać się wszyscy, którzy przesyłają do naszego kraju pieniądze z zagranicy. Wtedy też marka od razu zacznie się podnosić. Warto spróbować tej sztuki. Jestem pewny, że przyniesie ona większe korzyści krajowi niż osławiona centrala dewiz p. Bilńskiego.

Jan J. Kowalczyk.

Ciekawy wywiad.

Korespondent „Gazety Warszawskiej”, p. Maczewski, miał wywiad z ministrem spraw zagranicznych republiki lotewskiej, p. Mejerowiczem.

W sprawie pokoju z bolszewikami p. Mejerowicz powiedział:

„Trzeba pamiętać, że sytuacja nasza jest inna, niż Polski. Jeżeli dla was Rosja nie przedstawia niebezpieczeństwa militarnego, to dla nas jest ona potęgą groźną, ponieważ wy możecie się od niej odgrodzić małymi państwami, my zaś jesteśmy i będziemy zawsze jej bezpośrednimi sąsiadami i musimy mieć z nią stosunki gospodarcze.

Na spytanie, co uczyni rząd lotewski w razie, gdyby Polska odrzuciła propozycje pokojowe, minister odrzekł: „Musielibyśmy postępować solidarnie wobec bolszewików z Litwą i Finlandją.

Tak, więc rząd lotewski jest zdecydowany pertraktować z bolszewikami i dalszy stan wojenny uważa za wykluczony.

„W każdym razie — ciągnął dalej p. Mejerowicz — musielibyśmy przystąpić do pertraktacji z największą ostrożnością. Wyobrażam sobie ów układ przedewszystkiem jako preliminarz pokojowy, a raczej jako zawieszenie broni, które będzie wymagało nastawicznego pogotowia zbrojnego na granicy. Co więcej, będziemy musieli tam trzymać jeszcze więcej wojska, niż obecnie. Nadto należy przedsięwziąć środki w celu uniemożliwienia bolszewikom propagandy, co będzie rzeczą bardzo trudną. Doświadczanie świeżo Estonji poucza, że należy się też liczyć z tajnym wywozem towarów do Rosji, co wywoła w kraju wzrost drożyzny.

Minister uważa pewne nieporozumienie o Walk z Estonją za rzecz

przemijającą i jest pewny, że dojdzie niebawem do porozumienia. Niecałkowicie jest sprawa z Litwą. Kolej de Libawy przechodzi przez terytorjum litewskie. Za Możejki ofiarowuje Litwa Litwinom Polagę a d. morzem. W celu rozstrzygnięcia spraw zagranicznych z Estonją i Litwą nie jest wykluczony plebiscyt, względnie system zamieszania.

Sprawa granicy z Polską nie była dotychczas rozważana. (Opłaja ta jest bardzo ważna, gdyż w prasie warszawskiej pojawiły się już wiadomości, jakoby to zagadnienie było już w zasadzie przesądzone).

Minister zachowywał wielką powściągliwość, podkreślił jednak, że wobec pretensji Litwinów do Wilna zachowuje Litwa zupełną neutralność swianstwa odkąd jest w przymierzu wojskowym z Polską.

Nazajutrz po tym wywiadzie dzienniki lotewskie ogłosiły urzędowy komunikat o posiedzeniu Rady ministrów z dnia 16 ub. m. Na wniosek m. Mejerowicza postanowiła Rada ministrów wobec wywołania Latgalii i propozycji pokojowej rządu sowieckiego — rozpocząć z nim rokowania, o ile możliwości razem z państwami sąsiednimi.

Wobec groźby miejscowych redaktorów przedstawił Mejerowicz sytuację polityczną daby obecna: w Istocie na froncie jest już jakby zawieszenie broni. W obradach pokojowych wzmą między innymi udział: pp. Mejdars, Bergis, b. minister skarbu Purinsz i profesor Wesmanis.

Byłoby pożądanem — mówił p. Mejerowicz, — by inne państwa wzięły udział w tych obradach, a zwłaszcza Polska, gdzie się zaczyna pojawiać tendencja pokojowa. Jako miejsce obrad byłby wskazany Petersburg lub Moskwa.

Pierwszy wyrok sądu doraźnego.

W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze posiedzenie Sądu Doraźnego, działającego na mocy rozporządzeń Komisarsza Generalnego Ziem Wschodnich z dnia 20 grudnia r. 1919 i 31 stycznia r. 1920.

Przedmiotem rozprawy była sprawa mieszkańców miasta Wilna, Józefa Szusa lat 29, Macieja Ulewicza lat 27 i Weroniki Brzozowskiej lat 28, oskarżonych o udział w zapadzie bandyckim na rodzinę włościanina Józefa Ciszkiwicza w rejonie Lidzińskich, gminy Międzyrzeczkiej, powiatu Trockiego.

28 lutego r. b. do domu Ciszkiwicza, mieszkającego z żoną i 14 letnim synem przybyli trzej ludzie w mundurach żołnierskich, związawszy wszystkich troje Ciszkiwiczy i grożąc im rewolwerami zrabowali im gotówkę, różne rzeczy i żywność oraz uprowadzili konia. Podczas dokonywanego raboju kilku jeszcze uczestników takowego, ale wchodząc do mieszkania poszkodowanych, czatowało razewszą.

Prowadzone dochodzenie wykryło, że w liczbie sprawców napadu byli mieszkańcy Wilna Józef Szusz i Maciej Ulewicz; napad zaś według pewnych posmak dokonany być mógł z namowy i za wskazówkami udziałowcami przez przyrodnią siostrę Ciszkiwicza, Weronikę Brzozowską, również w Wilnie zamieszkałą.

Wszyscy troje stanęli wczoraj przed sądem doraźnym.

Przewodniczył wiez. prezes Sądu Okręgowego p. A. Probiewicz, w skład sądu wchodził sędziowie okręgowi pp. Bulmerincz i Okołówski; oskarżał podprokurator p. K. Wimbör, o bronę za oskarżonymi wnosili z urzędu: za Szuzem i Ulewiczem mecenas A. Szafrowski, za Brzozowską — mecenas L. Kulikowski.

Z liczby oskarżonych Szusz i Ulewicz, z których w mieszkaniach odnaleziono część żywności i rzeczy zrabowanych Ciszkiwiczowi, do udziału w raboju przyznali się, Brzozowska winy swej zaprzeczała.

Po godzinnej naradzie sąd o g. 3 po południu ogłosił wyrok skazujący Szusza i Ulewicza na pozbawienie praw stanu i karę śmierci przez rozstrzelanie; sprawę w stosunku do Brzozowskiej wobec niejednoznaczności przy ustalaniu jej winy sąd doraźny, w myśl edno-

stych przepisów, przekazał sądowi wyznajemu.

Wyrok zapadły przeciwko Szuzowi i Ulewiczowi podlega wykonaniu w ciągu 24 godzin od chwili jego ogłoszenia.

Sprawy polskie.

Poznań broni się przed napływem przybyszów.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Miejskiej Poznania, szereg radnych wystąpił bardzo ostro przeciw napływowi niepożądanym elementów z b. Kongresówki.

Na fłotę polską.

Centralny zarząd Kolei Polek rozstał odesłać, wywołując cały naród, każdego bez wyjątku obywatela Polaka do dobrowolnego opodatkowania się na rzecz powstającej floty polskiej. Opodatkowanie wynosić będzie markę od każdego okna. Centralny zarząd K. P. rozesłał w tym celu odpowiednią instrukcję wszystkim swym 126 Kołom, w celu rozpoczęcia tej akcji na wszystkich ziemiach polskich.

„Jedna marka od okna na fłotę polską! — temi słowami kończy się odezwa.

Taxoń okręt polski.

Piątego marca przybył do Gdańska 3 okręt polsko-ameryk. tow. żeglugi, pod nazwą: „Kraków”, który przywiózł 15 418 worków maki, 1 700 skrzyń mleka, 366 skrzyń obuwia, 650 bel bawełny oraz 12 lokomotyw dla Polski.

Ograniczenie ruchu kolejowego.

Spodziewane jest wkrótce ograniczenie ruchu kolejowego pasażerskiego w Polsce. Domaga się tego ministerstwo kolei. Na jego wniosek, komisja komunikacyjna sejmu powzięła następującą uchwałę: wzywa się Rząd aby ze względów sprowizacyjnych, zdrowotnych i opałowych, wstrzymał ruch osobowy do nowym niezbędnej konieczności na czas dwutygodniowy.

Wydawanie chleba kartkowego.

Z działu kart żywnościowych miejskiego Biura Statystycznego otrzymujemy nast. komunikat: Sekcja Żywnościowa Magistratu m. Wilna przystępuje do wydawania chleba kartkowego, w ilości 2 funtów tygodniowo na osobę, po cenie 2 mk. za funt. Wydawać się będzie chleb za ostemplowane dawne karty (okres II-gi), na kupon I-szy. Każdy posiadacz ostemplowanej karty żywnościowej będzie mógł otrzymać chleb tylko z tej składnicy rozdzielczej, do której został przydzielony, podług miejsca zamieszkania. Na każdej karcie adresatkiadany jest widoczniejszy znak stempla.

Gospodarze domów, lub ich zastępcy, mają niezwłocznie zebrać od lokatorów wszystkie posiadane karty żywnościowe i przedstawić takowe do ostemplowania do swego biura kartkowego. Przedstawione karty mają być przez gospodarza lub jego zastępcę poddane na należące do chłeszczenia i na należące do tydów. Zgłaszający się musi przynieść z sobą legitymację na prawo odbioru kart dla mieszkańców danego domu. Celem uprzywilejowania ostemplowania kart, takowe będzie się odbywało w porządku kolejnym legitymacji, po 200 numerów dziennie. Ostemplowanie rozpoczyna się w poniedziałek od godz. 9 ej rano, we wszystkich biurach kartkowych.

Na każdej karcie żywnościowej, na odwrocie winno być wypisane nazwisko, imię i adres jej właściciela.

Tylko ściśle zastosowanie się do niżejszego umożliwi biurom kartkowym szybką i należytą obsługę publiczną.

Stowarzyszenie Rolniczo Handlowe przy T. wie Rolniczym w Wilnie, Zawiąza 9, przyjmując zamówienia na masiona z białej jarych, seradeli, łgbinu, wyki, psalunki, poleca jednocześnie nasione warzywne, makuchy liśnane, melasę, sól oraz narzędzia rolnicze do uprawy ziemnej.

Kronika Wileńska.

KALENDARZYNK.

Orsz. Tomasz.
Imię: Jana Botego.
Rejstracj: Franciszki wd.
Wzrost słabiej — 2 g. 6 m. 20
Ciężar słabiej — 2 g. 6 m. —

WADONOŚCI SOŚNIEW.

— W kościele S-go Micha-
Ja dziś w niedzielę, z powodu odprawyjących się tam rekolekcji młodzieży, Msza św. o godz. 10 m. 8) odprawiona nie będzie.
— Rekolekcje dla pań z inteligencji w Kościele Sw. Jerzego rozpoczyna się w poniedziałek 8-go b. m. o godz. 5-tej wieczór.
— Za dusze poległych.
Dnia 8 b. m. jako w pierwszy poniedziałek po 1. miesiącu obędzie się o g. 9 i 10 l w Kaplicy Serca Eucharystycznego S-to Jerzka 19 — 2 msza Sw. za dusze poległych, na którą zaprasza Katolicki Związek Polek (Polski Komitet Pał.).
— O sobór na Dziedzińcu Saskim. Kierownicy Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorowego przesłali do Sejmu następującą odezwę:

«Do Wysokiego Sejmu!
Wobec poruszenia i oddania do decyzji Wysokiego Sejmu obchodzącej w równej mierze cały Naród kwestji Soboru na Dziedzińcu Saskim, my Kierownicy Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorowego w Wilnie, naszym sobie za obowiązek wypowiedzieć wobec Wysokiego Sejmu nasze niezłomne przekonanie, że Sobór ten nie powinien istnieć w Warszawie i że należy go w możliwie najwcześniejszym czasie unuć. Uważamy go za symbol jarzma i za obelgę Narodowi polskiemu. Wobec tego rozumiemy, że wszelkie inne względy w tym wypadku nie mają znaczenia. Nie mogą też w żadnym razie przeważać jakiegokolwiek względy natury artystycznej, tembardziej że Sobór w całości nie przedstawia wyjątkowej wartości, szczegóły zaś łatwo się da unuć bez zniszczenia.
W imię godności narodowej i w jej obronie głos swój z Kresów przesyłamy. Wilno, 1 marca 1920 r.

Ferdynand Ruszczyk, dziekan Wydziału Sztuk Pięknych, **Józef Czapkowski** prodziekan, **Stanisław Bohner-Siestrzeńciewicz,** **Tadeusz Dmochowski,** **Bonawentura Łanert,** **Benedykt Kubiński,** **Bolesław Bałukiewicz,** **Jan Bulhak,** **Bronisław Zapaśnik.**

— Kursy handlowe. Polski Związek Zawodowy pracowników handlowych przemysłowych i biurowych niniejszym ogłasza otwarcie zapisów na kursa wieczorowe handlowe, Kurs trwać będzie 3 miesiące. Zapisy przyjmuje Zarząd Związku S-to Jańska 21 pokój 4. od 6 — 8 wieczór do dnia 12-go b. m.

Na kursach wykładane będą: buchalterja, arytmetyka handl., język Polski, korespondencja handl., prawo handl., stowarzyszenie i geogr. handl. Po skończeniu kursu Zarząd wydać będzie zaświadczenia.

— Szkoła rzemieślniczo-przemysłowo fabryczna. Prezeska Koła Szkół Zawodowych przy P. M. S. Z. W. hr. Wielhorska prosi wszystkich członków Koła i osoby interesujące się powstającą szkołą rzemieślniczo-przemysłowo-fabryczną, o przybycie na posiedzenie Koła w poniedziałek o 6-ej. Plac Katedralny 4 m. 1.

— Zarząd Kooperatywy Chrz. Związków Zawod. S-to Jańska 21 zwołuje ogólne zebranie członków kooperatywy w niedzielę 7 marca o godz. 6 wieczorem. Sprawy ważne, obecność wszystkich członków konieczna.

Zarząd. — Kursy dla Biuralistów Biuralistek. Dnia 6 b. m. o

godz. 6-tej wiecz. w lokalu szkoły p. Czarneckiej rozpoczną się wykłady na powyższych kursach. Wobec liczniejszego napływu słuchaczy na kursa — zostanie otwarta 2-ga grupa, — dla której wykłady rozpoczną się w połowie Marca. — Program obejmuje: Język polski (gramatyka stylistyka) Korespondencja urzędowa i praktyczne wykazówki z Buchalterji.

Podanie przyjmuje i udziela informacji Biuro Pośrednictwa Pracy Zawodowej — S-to Jerzka d. 22 m. 17 (w podwórzu) od g. 10 — 2 i od 4 — 6.

— Związek Zawodowy Piekarzy i Cukierników Wilna, uprzejmie prosi członków o przybycie dn. 8-go b. m. o godz. 11-ej do Ostrzej Bramy, na nabożeństwo, mające się odbyć na intencje pomyślnej pracy i do wyświęcenia Związkowych piekarzy dla wypieku chleba kartkowego.

— Z poczty. Owarło urzędy pocztowe w Szereszowie, Linowie, Białowieży i Beresiu Kartuskiej w pow. Pruthańskim oraz w Urzeczcu w pow. Bobrużkim.

— Ogólne zebrania Chrz. Zw. Zaw. stolarzy, cieśli, bednarzy i stelmachów odbędzie się 7 b. m. w niedzielę o g. 3 pp. Pracek i prasowaczek 8 b. m., w poniedziałek o g. 6 w. Cieladników szewców 8 b. m., w poniedziałek o g. 4 pp. Pracujących igła portorne i prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków d. 8 b. m. o g. 7 wiecz. Wszystkie zebrania odbędą się w Centrali przy ul. S-to Jańskiej 21.

— Walec zgradowienie Pol. Tow. Wpisów Szkolnych odbędzie się w wtorek 9-go b. m. o g. 6 w. w lokalu Klubu Polsk. (Jagiellońska 10). Zarząd Tow. usilnie prosi pp. członków o liczne i punktualne stawienie się w oznaczonym terminie i miejscu, a to ze względu na ważne sprawy, które mają być poruszone na zebraniu.

— Podziękowanie. W dniu otwarcia «Domu Ludowego P. M. S.», przy ul. Zarzeźnej, które się odbyło 29 lutego, — na rzecz tegoż «Domu» złożyli ofiary: p. Nowacki, pomocnik komisarza VI cyrkulu 100 m., p. Leon Perkowski (senior) 100 m. i p. Perkowski (junior) 100 mk. Za hojny datk Zarząd Koła łaskawym ofiarodawcom na tem miejscu składa serdeczne podziękowanie.

— Główna kolektura loterji klasowej na Inwalidów Wojennych w Wilnie (Księgarnia Zawadzkiego, Wielka 27) podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że niezrealizowane dotychczas wygrane klasy V wypłacane będą przez kolekturę tylko jeszcze do 10-go b. m. włącznie, po którym to terminie żadne reklamacje o wypłatę wygranych uwzględniane nie będą.

— Komisariat Zarządu Cywilnego m. Wilna prosi osoby, któreby posiadały jakiegokolwiek informacje o hr. Hipolicie Łachnickim (lub Łachnickim) narodzonym w Wilnie 2-VI 1824 r. o złożenie danych o jego osobie w kancelarji Komisariatu, Uniwersyteckiego 6 w godz. urzędowych (od 9-ej do 4-tej).

— Z Patronatu Okręg. P. Zw. Harcerstwa Polskiego. Przypominamy Sz. pp. członkom Patr. Okręg. oraz delegatom i delegatkom Patronatów Drużyn o posiedzeniu P. O., które się ma odbyć w poniedziałek, 8 b. m. o g. 6 w. w «Ognisku» (z. Bernardyński 8, wejście jak do kaplicy)

— Z sali koncertowej. Pierwsza recital artystów kwartetu smykowego im. Stanisława Moniuszki ścigał niemałe grońo miłośników muzyki poważnej. Na początek odegrano sonatę koncertową na skrzypce z fortepianem F. M. Veraciniego; utworu charakterystyczny dla początków XVIII wieku, kiedy to włoska twórczość instrumentalna przodowała, następując potem coraz więcej pierwszeństwo w tym kierunku muzyce niemieckiej, zaciękawia ładnymi tematami o rytmice dość urozmaiconej i ich mistrzostwem opracowaniem, stawiającem wykonawcom trudne zadania, zarówno pod względem stylu, jak i techniki. Drugim numerem programu było Trio f-major (na fortepjan, skrzypce i wioloncelę) Roberta Schumann'a, dzieło powstałe w najszcześniejszym okresie twórczości tego niepospolitego muzyka, względnie rzadko ukazywane się na programach, w porównaniu z innymi kompozycjami kameralnymi tegoż kompozytora; tem więcej zasłużył się wykonawcy, wydobywając z zapomnianego dzieła, obfitujące, we wszystkich czterech częściach swych, w piękności pierwszorzędne i tak doskonałe dające wyobrażenie o właściwościach jego bogatej indywidualności twórczej. Zakończony wieczór był sonatą op. 47. (Kreutzerowska) skrzypcowo-fortepianową Beethovena, skomponowaną w tak zwanym drugim okresie tego mistrza, kiedy on już się zupełnie uwolnił od wpływów Mozarta i Haydna i stanął na wyżynach dotąd nikomu niedostępnych. O arcydziele

tem, tak genialnym w każdym szczególe — że wspomnę tylko przepiękne «Andante con variationi» — egzystuje cała literatura estetyczno-krytyczna.
Cały ten bogaty program był wykonany przez p. W. Bohuszewiczówną (skrzypce) i p. H. Szymo-Kulicką (fortepjan) nie tylko z zupełnym opanowaniem strony technicznej, lecz i z widocznym uwydatnieniem tak bardzo różnyh stylów i treści duchowej. Jeszcze zyskałoby, zdaje się, dwie pierwsze warjacje w «Andante» Beethovena, na trochę wolniejszym tempie, zwłaszcza figuracja smytkowa byłaby wyrazistszą. Finał też otrzymałby więcej dokładności rytmicznej, gdyby nie był grany trochę zaprędko. W trio przyjmował udział p. Michał Schneider (wioloncelę), traktujący swą partję zanadto dyskretnie, nawet w tych momentach, kiedy powinien był więcej ją uwydatnić; sądząc wszakże ze słyszanego wczoraj, powinien młody wioloncelista wyjść na bardzo rzetelnego wykonawcę. Po wypowiedzeniu paru uwag powyższych, z prawdziwą przyjemnością stwierdzamy, że zgromadzona publiczność szczerze i zaszłyymi oklaskami dziękowała artystom.
M. J. c.

— Teatr Polski na Północ. Dziś po raz dziesiąty «Dziady» Mickiewicza, które zjedzą następnie na pewien czas z repertuaru, ustępując miejsca przygotowywanej obecnie rozgłoszonej sztuce Żeromskiego «Ponad śnieg». Jutro jeszcze raz zabawne «Matieżstwo Lolli», we wtorek «Dom otwarty». We środę nie będzie przedstawienia, natomiast odbędzie się wieczorem generalna próba z «Ponad śnieg».

— Operetka polska. Dziś w niedzielę, po raz 8 my arcywesoła operetka A. Kollo «Baron Kimmel», która cieszy się nie słabnącym powodzeniem. Główne role wykonają Z. Kosińska, L. Pillati, S. Szoslant i W. Proniewicz. W akcie 2-gim zespół baletowy wykona tańce «bobby». W poniedziałek po raz 8-my malownicza i wiele melodyjna operetka Kalmana «Księżniczka czardasza» z Z. Wojnowską w roli głównej. We wtorek «Nitouche» Herve z Z. Kosińską w roli tytułowej. W przygotowaniu «Hrabia Luksenburg» operetka Lehara.

— Polski Teatr Ludowy (gmach teatru miejskiego) wystawia dziś sztukę p. t. «Nad przepaścią» w 5 aktach A. Bobrowskiego. Dział muzyczny pod kier. K. Galkowskiego. Bilety nabywać można w kasie Teatru Ludowego od godz. 10 rano. Dla wojskowych 20% ustępowania.

stek realny, jaki daje nauki ścisłe, lecz i idealny, jaki daje nauki religij i uważa ją za niezbędny czynnik wychowawczy.

Mówca zaznaczył konieczność zbliżenia szkoły państwowej ze społeczeństwem, z rodziną, między którymi do dziś stoi mur nieprzebrany. Dalej stwierdzając odmianę psychiczną każdego narodu, prelegent zaznaczył, że jedynie szkoła narodowa spełnić może swe domostwo znaczenie kulturalne i społeczne. W końcu przeszedłszy etapy, na drabinie społecznej nauki, poczynił od nawiązania greckiego, uczącego dzieci swego właściciela, późniejszego, lekceważonego belfra, bakałarza, a w Niemczech do dziś masywny wchłaniającej pewną metodę nauki, dla tworzenia podobnych ludzi — maszyn — przeciwdziałaniu nauczyciela okresu nowego, który obdarzony głęboką nauką, wysokim poczuciem moralnym, dirigując na barłach ciężar wychowania narodu, spełnia misję godną najwyższego szacunku i najwyższej pomocy społeczeństwa. «Oby takich nauczycieli miała młoda Polska».

Gościwym oklaskiem dziękowali zebrani prelegentowi.

LISTY DO REDAKCJI.

Szanowny Panie Redaktorze!
Z powodu ustąpienia mego z «Rady Miejskiej» doszły mi pogłoski, które czyniły się w obowiązku publicznie sprostować. Z wystąpieniami w Radzie Miejskiej grono Radnych z listy № 1 solidaryzowałem się i solidaryzuję najzupełniej nie tylko z poczuciem obowiązku «solidarność» ale i z przekonania. Ustąpiłem z R. M. N tylko wskutek stanu zdrowia i zmiany warunków zarobkowych. Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze wyraz prawdziwego szacunku z jakim pozostaję
Szymon Reinger.
Wilno 6-III-1920 r.

Gierpienia dróg moczowych.

Rzeżączka niedbale leczona powoduje często zapalenie, pęcherza, które, oprócz zbyt częstego i bolesnego urynowania, spowodować powikłania, niekiedy bardzo niebezpieczne. Aby ustrzedz się od takich następstw należy zająć **Emulkię Dr. Lepińskiego** w Paryżu, zażywając po 3 do 4 kapsulek podczas jedzenia, trzy razy dziennie. Produkt ten znakomicie znoszony jest przez żołądki i nie wywołuje nigdy niestanku lub innych zaburzeń. Działa zawsze jednakowo i pewnie i sprawnie szybko, zupełnie wyzdrowienie. Emulkię nabyć można w każdej aptece lub w składzie aptecznym.

Kurs walut

(według notowań Banku Wschodu, w Wilnie)
Dnia 6 b. m.

Waluty	Kupowano
Ruble carskie (500)	175
„ „ (100)	172
„ „ (drobne)	140—167
„ dumskie (1000)	46
„ „ (250)	40
„ Kierunki	19
Ost-ruble wielkie	165
„ drobne	135
Marki niemieckie wielkie	165
„ „ drobne	135
Korony	68
Franki (francuskie)	10,50
Dolary	130
Funty sterlingi	520

BIULETYN

Wileńskiej Stacji Meteorologicznej
z d. 6 marca 1920 r. g. i pp.

Barom. na poz. morza	755 ⁹
Temperatura powietrza	4 ⁷ Cels.
Wilgotność powietrza	98%
Kierunek i siła wiatru	S 2 m.
Stan nieba: Pochmurno, deszcz.	
Ilość opadu za dobę	0,3 mm.
Skrzajne temperatury za 5/III 1920 r.	
Maximum	6 ⁵ Cels.
Minimum	0 ⁹ Cels.

Wydawcy: Stanisław Brzostowski i Leon Perkowski.
Redaktor: Aleksander Zwierzński.

Papier i książki drukowane i buchalteryjne kopjaly kupuj. Zarzeźna 1 — 7 od 2 — 5 wiecz.

Zakład introligatorski E. Aleksandrowicza (Tatarska 11) wykonywa wszelkie roboty w zakres fachu wchodzące.

Ktoby wiedział o Aleksan. Kurnatowskim, który półtora roku temu powrócił z Wiatki lub jego rodzinie niech zawiadomi Warszawa ulica Ciepla 8 m. 8. Jana Kurnatowskiego. 4182

WŁAŚCICIEL ZIEMSKI poszukuje administracji wielkiego majątku ziemskiego lub kupna. Wyczerpujące i jaknajdokładniejsze wiadomości uprasza się pod „S. C.” do Tow. Ake. REKLAMA POLSKA, POZNAŃ ALEKSI MARCINKI, G.

Do wynajęcia 3 mieszkania po 7 pokoi od zaraz. Ulica Piłsudskiego № 10. Stróż wskaże.

Fotowark 104 dz. blisko kolei i rzeki do sprzedania lub zamienienia na dom murowany w Wilnie. Zgłaszać się do red. «Dzien. Wileńskiego».

Haliny Jasińskiej Pracownia Fotograficzna. Specjalność portrety. Wileńska 25-4 469

Do sprzedania pianino firmy «Kaps» Szpitalna 7 (przy Zawalnej) Właściciel domu. —

Potrzebny stróż domu. Zamkowa 3 u Zaniewskiego. 4233

Angielskiego, francusk, niemieckiego, buchalterji, stenografji, kursu naturalnego udzielają za pomocą listów Instytut Smitha, Warszawa, ul. Stenkwicz 3.

Fr. KARPOWICZ,
Warszawa
Marszałkowska 151.

KALENDARZE

ściennie do zdzierania z 365 pięknych pieczeni kami na odwrotnych stronach oraz ze wschodem i zachodem słońca i księżyca. Główny skład i wydawnictwo: **Fr. Karpowicz, Warszawa Marszałkowska 151.** Zamówienia wysłać koleją i pocztą po otrzymaniu należności.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

zmiękczą i usuwa bez bólu **CHOLEKINAZA H. Niemojowskiego.**

Ataki w zupełności ustają.

OBJAWY (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Bolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda. Język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Silne idenerowanie. **OBJAWY** (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyż i sięga aż pod łopatki. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszce, stolcową. Brak tchu, oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcia, dręszcze, zimne poty, żółtaczka. **Blizszych informacji udziela: Aptekarz-fizjolog H. Niemojowski, Warszawa, Nowy-Świat 16, m. 27.**

S. RUDNICKI, — WILNO, WILEŃSKA 2

Teatr Polski Ludowy. Gmach Teatru Miejskiego na placu Ratuszowym.

Dziś w niedzielę 7-go marca 1920 r.

„Nad przepaścią“

sztuka w 5 akt. ze śpiewami i tąciami A. Bobrowskiego. Dział muzyczny pod kier. prof. K. Gałkowskiego. Reżyserował L. Wollejko. Początek przedstawienia o godz. 7-mej wiecz. Bilety nabywać można w kasie Teatru Ludowego od 10 g. rano. **DLA WOJSKOWYCH 20 proc. USTĘPSTWA.** Zapowiedź: W próbach: «Drużba» kom. M. Bałuckiego oraz «Karpaccy Górale» J. Korzeniowskiego.

WYSTRZEGAJCIE SIĘ FALSYFIKATÓW!!

Wobec tego, że w sprzedaży ukazały się podrabiane tabletki acharyny **Żądajcie wszędzie tylko sacharyny w tabletkach „SŁAD“**



najlepszego gatunku z naszą marką fabryczną i czerwonym napisem »SŁAD« na każdym pudełku. **Fabryka i kantor: Wilno, W. Stefańska 32.** Dla kooperatyw i instytucji wojskowych — ustępstwo. **WYSTRZEGAJCIE SIĘ FALSYFIKATÓW!!**

Ważne dla miejscowego konsumenta, prowincji i kooperatywy **KOOPERATYWA „PRACOWNIK“ Wilno, Wielka 96.**

Oddział skór. Wielki wybór:

rozmaitych zelówek, skór, chromu, hamburskiego towaru i t. p. **Otwarty został oddział wyrobów tytoniowych.**

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „ZJEDNOCZENIE“

podaje do wiadomości swych Udziałowców, iż deputaty za luty i następną będą wydawane podług oddzielnych odcinków kalendarzyków, które są do odbioru w Zarządzie, Wileńska 23, (nad apteką) codziennie od 9-ej do 1-ej g. Na odcinek № 1 — 4 f. słoniny za 84 mk., na № 2 10 f. fasoli za 65 m., na № 3—5 f. kaszy gryczanej drobnej za 38 mk., na № 4—10 f. mąki przywarkowej za 45 mk., na № 5—5 f. kaszy perłowej za 33 mk. i 4 f. soli za 5 mk. **Ważne Zebranie Członków «Zjednoczenia» będzie zwołane na Niedzielę d. 14 na 21 Marca o g. 4-ej po poł. w Sali Klubu Polskiego, Jagiellońska 10** wybór Członków Zarządu.

W hurtowym sklepie kolonialnym. **KRAKOW** Rudnicka 11 w bramie, 2 piętro.

otrzymano w wielkim wyborze

szkockie śledzie, kiki, sardynki, serdele, makarele, marynowane pomidory skondensowany ryż, kompot ze śliwek,	masło śmietankowe, m i ó d, marmolada kumerol chwałę, rodzenki, figi, cytryny,	herbata, cykorja, wiedeński piecznik cukra monpansje, karmelki, kakao, czekolada, cukierki nadziewane, rozm. bonbonjerki.
---	--	---

Do sprzedania resztki bielistockich kastorów na męskie i damskie kostiumy w rozmaitych kolorach — 2 arsz. szer. po 35 mk. arszyn. Wielka 50—1. 36

1 m. 25 f. pudełko najlepszej pusty do obuwia, również inne galanteryjne, piśmienne artykuły po takich samych tanich cenach, hurtownie i detalicznie. W. Zał, Szopenowska 5. **Kupujcie** rozmaite artykuły.

Poszukuje się mieszkanie o dwóch pokojach, lub 2 pokoi z kuchnią z oddzielnym wejściem elektrycznością, wszelkimi wygodami i trochę mebli. Zgłaszać się do Redak. Dziennika Wileńskiego.

Dyrekcja Wileńska Polskich Kolei Państwowych **poszukuje** 20 wykwalifikowanych elektro-monterów. Zgłaszać się na stację Wilno osobowa, do inżyniera p. PEREPECZKO. —

Majątek Kupię w pobliżu kolei, dobre zabudowania, ogród owocowy, woda (staw lub rzeczka). Oferty — Warszawa Marszałkowska 121. St. Kwinto. Informacji udziela K. Sankiewicz. Tow. Rozwój Trocka 3 m. 1.

Na Wielkiej ulicy zgubiono 2 marca portfel z pasportem i dokumentami 7 tys. marek i 5 tys. dukatów. Łaskawy znalazca odnieść do sklepu Kalita i Zabłocki. Świdarski, za wynagrodzeniem. —

Wydzierżawia się od wiosny 1920 r. kilka towarzysów w dobrach Dubisaki. Blizsze szczegóły Wilno—Mała Pohulanka 14 m. 1 od 9—3 oprócz niedziel i świąt lub w miejscowego Zarządzającego m. Dubinki. 4228

Poszukuje majstra do zakładu garncarskiego ul. Szopena. 1—11 5—7.

Sprzedaje się motor i konny 110 wolt. Kalwaryjska 5, w ślusarni.

Do sprzedania uprzęży angielska (chomąta) Makowa 9—2.

Kupię psa domowego Ul. Szopena 1., zapyt. stróża.

9 mar. funt najlepszego mydła do prania białizny poleca dom Handl. Komisowy «Okazja», Wieka 60. Sprzedaż pudami i funtami.

Potrzebne podręczne do sycia sukien. Wileńska 29—9 prócz świąt.

Do wynajęcia dwa pokoje umeblowane, słoneczne. Zawalna 8—1.

Pjany i roboty mierzące przyjmuje Geometra B. Sobolewski 2 Portowa № 11.

Piwiarnia do wynajęcia. Wileńska 3 zgłaszać się od 4—6.

Zgubiono paszport na imię Katarzyny Bohdanowicz odnieść proszę do M cyrkulu.

Zgubiono paszport na imię Sabona Gómb. Lidski 6—5.

Dr. Koneczny choroby zębów, sztuczne zęby. Jagiellońska 7—2, od g. 10 do 12 i od 5 do 7.

Dr. Aleksander LIBO Choroby: uszu, gardła i nosa Zawalna 22 m. 6. Od 11—2 i 6—7.

Dr. I. Abramowicz Piwna 7—1 (obok Ostrej Bramy). Choroby skórne, syfilis (606, 914) i weneryczne. Przyjmuje 10—1 i 4—7

Dr. med. S. Kaplan Spec. chorób wenerycznych, syfilis (606—914) i skórne. Od 9—12 i 3—7. Wileńska 11 m. 1. Wejście z sanki. Benedyktynsk.

Doktor D. Kenigsberg Choroby weneryczne, syfilis (606, 914) i skórne. Przyjmuje od 11—2, 4—7, 8-to Jerska № 4.

Dr. Wacław Makarewicz choroby: weneryczne, syfilis «606» i «914», skórne i moczopłciowe. przyjmuje od 10 — 1 po poł. i od 5—7 w. Wileńska 12—1. rk

Dr. F. SWIEŻYŃSKI Choroby płuc, gardła, nosa i uszu wznowił przyjęcia chorych Ś. to Jankubka 16—5. Przyjmuje od 2—3 oo 5—7 p. p. № 198

BARDO DUZO OSOB POLEPSZYŁO SWOJE ZDROWIE I TAKOWE UTRZYMUJE PRZEZ UŻYWANIE PARYSKICH PIGULEK PRZECZYSCZAJĄCYCH D-ra KOWENA (Dr. CAUVIN) Oczyszczają krew i regulują czynności kiszki. Zawsze przynoszą ulgę. **Pigułki KOWENA są do nabycia we wszystkich aptekach i w PARYŻU, Fg. Sr. Denis 147. Ostrzeżenie przed naśladowaniem.**

ZĘBY SZTUCZNE złote korony, — mostki. **Przeróbka zle dopasowanych zębów.** technik **L. Minkier**, LUDWISAR-dentyst. SKA (Przeobrażeńka) № 4. Reperacja wykonyw. w 4 godz.

Kupuję (prywatnie) za **dobrą cenę** antyki, cenności brylanty, perły, złote i srebrne rzeczy, zegarki, lombardowe kwity i zęby sztuczne **Leon Poezter Tatarska 20—17.**

WSZECHŚWIATOWO ZNANY krem KAZIMI METAMORFOZA

WYNIKI UŻYWANIA PRZEZ KOBIETY CAŁEGO ŚWIATA

BIURO BUDOWY TELEFONÓW

wyłączni przedstawiciele na Rzeczpospolitą Polską zakładów:

Allmanna Telefonaktiebolaget L. M. Ericsson, Sztokholm. Ericsson, Wiedeń i Budapeszt.

Projekty i budowa:

Stacji Centralnych wszelkich systemów o każdej pojemności, oraz sieci telefonicznych kablowych i napowietrznych

Projekty i dostawa:

Aparatów, przyrządów i materiałów telefonicznych, telegraficznych i sygnalizacyjnych najnowszych konstrukcji,

Biuro Budowy Telefonów, Warszawa, Zielna 37/39.

Adres dla depesz: „KONSTRUKCJA“. Telefony: 102, 115 dawny i 69—11.

AMBULATORIUM DENTYSTYCZNE

przy szkole lekarsko-dentystycznej d-ra Konecznego i lek. dent. Redziarskiej. Przyjmują lekarze dentyści od 9 rano do 7 wiecz. Jagiellońska 8.

W pracowni przy magazynie maszyn do pisania **I. LACKIEGO** Wielka 25, przyjmuje się do reparacji **maszyny do pisania** wszystkich systemów. Obstalunki wykonywa się prędko i akuratelnie **Kupuje i sprzedaje** maszyny do pisania różnych systemów

PAMIĘTAJCIE! że apteczne i kosmetyczne towary można nabywać po cenach fabrycznych tylko w Południow-Zachodnim Depo towarów aptecznych **M. Elperina.** Wilno róg Rudnickiej, naprzeciw kościoła W. W. Świętych.

Poliklinika i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej, Wilno Wileńska 28. W Poliklinice przyjmują lekarze specjaliści chorób wewnętrznych, kobiecych, chirurgicznych, oczu, gardła, uszu, nosa i zębów. W szpitalu wydziały: wewnętrzny, chirurgiczny i położniczy. Gabinet Roentgena, Laboratorium. Przyjęcia chorych od 11—2 i od 5—7 w. (wieczór tylko chorych na zęby, uszy, nos i gardło).

NASIONA nabywa i sprzedaje **Zygmunt Nagrodzki** Skład maszyn i narzędzi rolniczych Wilno, Zawalna 11-a.

Trzymiesięczne kursy języka litewskiego nauczyciela A. Walajtisa.

Zapisy odbędą się 8, 9 i 10 marca w lokalu kursów, od 5—7 wiecz.

Adres: I Litewskie gimnazjum męskie, Św. Jerska 38, pokój II-klasy, II piętro. Szczegóły na miejscu.

Sprzedaje się folwark

14 wiorst 12 szosą od Wilna w dobrej glebie z budynkami obszaru 350 dekalów. W tem 50 dz. lasu mieszanego, 2 młyny wodne. Blizsze szczegóły Mała Pohulanka 14 m. 1 od 9—3 za wyjątkiem niedziel i świąt.

Magistrat m. Wilna

niżej ogłasza, iż w dniu 9 go b. m. o godz. 10-ej rano odbędzie się Licytacja na wydzierżawienie herbaciarni w Halli Miejskiej. Osoby chcące wziąć udział w licytacji, winny wnieść przy wejściu kaucję w wysokości 1500 marek.

Licytacja odbędzie się w Biurze Wydziału Rzemni i Rynków (Domicjańska 3 pok. 72).

Za pozwoleniem Cenzury Wojskowej.